Ner 169. ROK 1842. SRODA 27 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Jakunda i Antusa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wezebor.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożna uwagi
25	6	27" 3''' 638	† 10°	0 4''' 16	Zachodni słaby	Chmury	
	2	3, 086	† 18,	0 3, 38	Pł Zachodni Wicher	Pogoda z Chmurami	
	10	3, 755	+ 12,	0 4, 23	Północny słaby	„ „	

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 17 Lipca.

Trumna, w któréj złożono ciało xięcia Orleanu, zostanie do 30 Lipca w kaplicy w Neuilly. W dniach 1 i 2 Sierpnia wystawioną będzie w kościele *de Notre-Dame*, gdzie dnia 3 uroczystość pogrzebowa odbędzie się. Następnéj nocy zwłoki xięcia przewiezione zostaną do Dreux celem pochowania ich tam w przytomności króla w grobie familijnym domu Orlans.

Wczoraj otworzono testament xięcia Orleanu. Datuje on się od dnia, kiedy xiążę odjeżdżał do oblężenia Antwerpii, i ile razy J. K. Wysokość wybierał się w podróż do Afryki, zawsze epokę takową ozuaczył kodycylem.

Król polecił panu Pradier sporządzenie jednéj statuy xięcia Orleanu w postaci stojącéj dla Muzeum Wersalskiego, drugiej w leżącej dla grobowca w Dreux.

We wszystkich ministerstwach i wydziałach administracyjnych wezwano nrzędników do noszenia żałoby po Xięciu Orleanu.

Pojazd w którym Xiążę Orleanu 13 Lipca jechał, był tak lekki że nadzorca wozowni każdy raz trwożył, się kiedy otrzymał rozkaz, aby go miał wpogotowiu; dla tego zawsze kazał najstarsze do niego zaprzęgać konie jakie miał w stajni, a te co go w dniu nieszczęśliwéj katastrofy wiozły, miały już po 10. lat. Lokaj który z siodła powoził, był jednym z najlepszych jeźdców w Paryżu. Biedny od chwili nieszczęścia tego zupełnie utracił rozum dostał konwulsyjuego drzenia na całem ciele. i nie ustannie woła; » Ia Xięcia nie zabiłem! Dom w którym Xiążę Orleanu nmarł, zaraz po oddaleniu się familii królewskiej, zamknięto. Ale pan Cordier były właściciel onego, który mieszkał w pokoju, gdzie Xiążę skonał, pozwolił go oglądać kilku osobom. Od dziś dnia podobne odwiedziny zakazane zostały. Kilka osób z orszaku królewskiego spisało dokładny inwentarz wszystkich mebli i przedmiotów w owym pokoju się znajdujących. Prócz tego sporządzono jak najdoskonalszy rysónek tego

pokoju, aby, jak słychać, zupełnie podobny w Neuilly urządzić, stósownie do życzeń królowej która sobie tym sposobem smutną chce zachować pamiątkę. Dom zaś będzie zburzony a na iego miejscu kaplica wybudowaną.

Królestwo Jchmość belgijscy dziś przybyli do Neuilly, gdzie są wszyscy członkowie familii królewskiéj zgromadzeni wyjąwszy xiążę Joinville, którego wiadomość o śmierci dostojnego brata najpóźniéj dojdzie i dla tego przybycie jego dopiero w kilka dni nastąpić może.

Strasburg 17 *Lipca.*

Nieszczeście jakiem Francya z powodu śmierci księcia Orleanu dotkniętą została, głębokie sprawiło na tutejszéj ludności wrażenie; zaledwie bowiem poczyniono świetne i kosztowne przygotowania, na godne przyjęcie xięcia i księżny Orleanu, gdy tymczasem przeciwnie się stało: zamiast zabaw i uroczystości wszystko w smutku pogrążone spieszy do przybytków pańskich gdzie żałobne odbywają się nabożeństwa za duszę księcia Orleanu zarówno od wojskowych jak i cywilnych ukochanego i wysoko cenionego.

A N G L I A.

Londyn 9 *Lipca.*

W Padinham nędza jest taka sama jak w Colne, i rozpacz mieszkańców jest tam jeszcze więcéj rozdrażnioną. Nie ma tam przykładu cierpliwéj uległości jakie widziałem w Colne. Wszedłem do jednego domu i znalazłszy w nim chorę dziecię, dałem mu sześć pensów. »Musisz pan sam być ubogim, rzekł ojciec tego dziecięcia z gorzkim uśmiechem bo inaczéj nie byłbyś litościwym.« W miejscach które dotychczas odwidzałem opowiadano mi o cierpieniach iuż wytrzymanych bez gniewu, tu przeciwnie, mówiąc zgrzytano zębami, i energicznie wymawiano przerażające przekleństwa.

Podwyższenie ceł od wyrobów lnianych we Francyi zwiększy ieszcze nędzę i tak już okropną w Anglii i szczególniéj przyciśnie okręgi Szkocyi i Yorkshire, specyalnie zajmujące się tym rodzajem przemysłu. Związek celny niemiecki z swojéj strony zamierza także podwyższyć cła od tkanin lnianych, a to będzie nowym ciosem dla klas robotniczych w Anglii.

Ten stan rzeczy jest tak zatrważający, że podaje organom prasy angielskiéj najsmutniejsze uwagi. »Cóż wypada uczynić z tym ludem umierającem z głodu, woła jeden z nich. Oto jest kwestya która w téj chwili powinna pochłonąć w siebie wszystkie inne, społeczeństwo zdaje się być dotkniętem śmiertelną zarazą. Liczne klassy które są tak ważną jego częścią, umierają z nędzy, bez nadziei zaradzenia temu złemu, i to nie są rozrzutnicy, próżniacy nie przewidujący jutra; nie, ci co mrą z głodu są ludźmi moralnemi, pracowitemi, rozsądnemi. Umierają oni z głodu wpośród obfitości i zamożności do około, i nie będą bynajmniéj winnemi swemu niedostatkowi.

Czyliż powinno to zadziwiać, że nakoniec rozpacz ogarnęła tych nieszczęśliwych? powinnoż dziwić iż oni oświadczają gotowość użycia siły nie dla narzucenia krajowi nowych ustaw, ale aby dostać chleba! Jesteśmy w pierwszym akcie rewolucyi ważniéjszej bezwątpienia niż ta, która przed dwoma wiekami zawichrzyła Anglią i spowodowała wojnę domową. W 1642 roku walczono o zasadę, w 1842 idzie o życie.« Inny znowu dziennik tak się wyraża. »Codzienne doniesienia okazują nam że Anglja w téj chwili znajduje się w największem niebezpieczeństwie. Silne fundamenta społeczeństwa rozsypują się w proch, Nędza w przerażający sposób szerzy swoje spustoszenia.

Praca to źródło bogactw niknie w kraju w miejscu tych miljonów ludzi czynnych, którzy przędli, tkali, kuli, konsumując i produkujące, jednocześnie, mamy tłumy niezliczone bez zatrudnienia, otrzymujące od publiczności wsparcie niewystarczające, wycieńczające bogactwa zamiast je tworzyć, przejęte nieukontowaniem, które co dzień grozi wybuchem okropnego pożaru.

Jeśli los grożący jéj nie zostanie wkrótce odwroconym, Anglja przed kilku laty najpotężniejsza między narodami świata, podobną bę-

dzie wkrotce do szaleńca, który z głodu gryzie własne ciało.

Dnia 15 *Lipca.*

Zgromadzenia towarzystwa przeciw prawom zbożowym, które się teraz w nieustające zamieniło, odbywają się wszędzie; w Manchester ułożono prośbę o zaradzenie nędzy przez zniesienie praw zbożowych, opatrzono ją 23000 podpisami i zaadressowaną do xięcia Alberta wczoraj do Londynu wyexpedyowano. Bil względem mełcia zboża pod kluczem ministerstwo na 8 dni odroczyło.

HISZPANIA.

Paryż 10 *Lipca.* Dzienniki barcelońskie podają następujące bliższe wiadomości względem okoliczności jakie towarzyszyły schwytaniu bandyty Felip. Ten sławny Cabacilla został przypadkiem przez jednego z własnych swoich ludzi tak ciężko raniony że musiał na noszach z gałęzi plecionych kazać się unosić przed ścigającém go wojskiem. Przy powolności podobnéj ucieczki w końcu wojsko tak nacisnęło na bandytów, że oni zostawili wodza na placu. Ale ponieważ już było ciemno, żołnierze więc ścigający przez przypadek tylko znaleźli go. Członkowie jego bandy umknęli zwykłém szczęściem i zwykłą zręcznością, ale zdaje się że po stracie wodza rozproszyli się na wszystkie strony. Sam Felipe został poprowadzony do Vich, i tam w dniu 3 o godzinie 7 bez dalszych formalności procesowych rozstrzelany. W podobnyż sposób w dniu 1, jeden amnestjonowany karlista, Jose Boixador, który oskarżony był o dziewięć morderstw został roztrzelany w Borgo. Postanowienie jenerała kapitana Katalonji na mocy którego podobne wojskowe exekucje odbywają się, z początku przeznaczonem było tylko dla prowincji Gerona, ale świeżo rozciągnięte zostało na całe księztwo Katalońskie. Jak dalece takowe zgadza się z duchem praw i słuszności, trudno byłoby wykazać. Mimo to jednak nie zdaje się żeby dotąd gdzie bądź czyniono reklamacje przeciw temu sumarycznemu postępowaniu z buntownikami karlistowskiemi i temi którzy im pomoc udzielają, bo nawet kiedy kto bandom karlistowskim udziela schronienie, lubo ich pobycie niedoniesie, ulega krwawym przepisom postanowienia jenerała van Halen. Deputowani katalońscy którzy z innéj strony tak są zazdrosnemi względem praw swoich współobywateli, nie odezwali się ani z jednem słowem żądając należytego postępowania sądowego przeciw osobom podejrzanym o karlizm.

Spodziewają się, że zniszczenie bandy Felipa, i przebycie jenerała Zurbano z jego dziesięciu bataljonami, więcej niż dostateczném będzie do przywrócenia bezpieczeństwa publicznego w Katalonii. Już w czasie ostatnich ośmiu dni, niesłyszano nic, albo bardzo mało o napadach i rabunkach których pierwéj każdy numer dzienników barcelońskich był pełny. Deputacja prowincjoalna Katalońji przedstawiła rządowi prośbę o zapewnienie losu zakonnic zniesionych klasztorów. Drugie przesłane kortezom przedstawienie tejże deputacji, tycze się podatku duchownego wprowadzonego zamiast dziesięcin, który lud uważa za więcéj jeszcze uciążliwy, niż owe zniesione kontrybucje w naturze, i żąda modyfikacji takowego.

BELGIA.

Bruxella 8 *Lipca.*

(Indep.) Jesteśmy w stanie donieść, że nasze nkłady w Paryżu pomyślny odniosły skutek; rząd francuzki zezwolił na prawo wyjątkowe dla naszych wyrobów lnianych. Konwencya ta miała być onegdaj podpisaną, ale śmierć xięcia Orleanu pociągnie za sobą kilkodniową zwłokę.

TURCYA.

Konstantynopol 22 *Czerwca.*

Sir John Mac Neil, który z swojéj posady poselskiéj przy dworze perskim wraca do Londynu, przybył tu w zeszłym tygodniu. Szach prosił go aby wstawił się i użył swego wpływu w Konstantynopolu, ku załatwieniu spraw granicznych względem niektórych części gruntu położonych około Bagdadu. Ale ponieważ krótkość jego pobytu tutaj (odjechał już ztąd one-

gdaj do Wiédnia) nie dozwoliła mu uczynić tych kroków, przeto zapewnił szacha że będzie o to prosił sir Stratforda Canning, co też istotnie uczynił. Ale ten znudzony i rozgniewany odmównemi odpowiedziami Porty we wszystkich prawie kwestyach w których chciał się z nią układać, odmówił wystąpienia w téj sprawie jako pośrednik, tak że wszystko na niczem się skończyło. Sir Stratford jak się zdaje wysłał w tym tygodniu bardzo ważne depesze do Londynu. Domyślają się tego ztąd szczególnie że nie oddał je jak to pospolicie czyni za pośrednictwem poselstwa francuzkiego parопływowi francuzkiemu, ale przez własnego gabinetowego gońca odesłał je do Malty. Czy Anglia w przedmiocie Syryi zamierza uczynić co stanowczego, to blizka przyszłość okaże.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Lipca.

Olszewski Stanisław ob., Nerpel Karol, Zawodniak Izabella ob., Helnicka Tekla ob., Sołtyk Józefa ob., Dembińska Amelia ob., Łojewski Wiktorya ob., Działek Józef, Bystrzanowski ob., Nowakowska Marya ob., Berg Leopoldyna hr., Borkowski Alexander ob., Parzelski Stanisław, Jabłoński Adam ob., Wenda Teressa ob., z Polski; — Nęcki Kazimierz, z Galicyi; — Lenkiewicz Gracyan ob., Midowicz. Pfauner Antonina ob., Komornicki, Cieński Udalryk ob., Friedlender Jakób ob., z Pruss; —

Wyjechali z Krakowa.

Krajewski Józef, Boden Izabella, Smidecki Józef, Koziarski Paweł ob., Wolicki Jan ob., Giziński Jan ob., Ulejski Adam ob., Jasiński Joahim, do Polski; Kronwald Franciszek, Gratkowski Jan ob., Skrzyński Kajetan ob., Znamiecka Teofila ob., Szeliński Antoni, do Gallicyi; — Fredro hr., Friedenthal Filip do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 3628.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W massie Franciszka Kady znajdują się obligi i dowody należytości jemu przypadającéj, jako to:

1) Rewers Xawerego Bętkowskiego bez daty w Wrześniu 1806 r. na dukatów 200.
2) Rewers Stanisława Górskiego z dnia 10 Listopada 1796 we Lwowie na złp. 35.
3) Karola Lewańskiego z dnia 22 Kwietnia r. 1811 na złp. 198.
4) Rewers Więckowskiego z dnia 16 Października 1818 r. na złp. 90.
5) Rewers J. Makowskiego z dnia 27 Marca r. 1827 na złp. 600.
6) Wyrok sądu pokoju z dnia 28 Marca r. 1826 przyznający Kademu od Karola Kozłowskiego dukatów 3 i kosztów złp. 4 gr. 15.
7) Rewers Maryanny Podgórskiéj z dnia 5 Września 1824 r. na złp. 200.
8) Oblig z dnia 12 Lipca 1823 r. przed notaryuszem Morawskim zeznany na złp. 5,000.

Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku przy swym sądzie prokuratora, wzywa wszystkich jakiekolwiek prawa do spadku po tymże ś. p. Franciszku Kadym mieć mogących, aby się z tytułami swemi, w przeciągu dwóch miesięcy rachując od dnia niniejszego wezwania do Trybunału pod rygorem uznania tejże massy za bezdziedziczną, i dalszego stosownego z nią postąpienia, zgłosili.

Kraków dnia 16 Lipca 1842 r.

Prezes.

MAJER.

(1r.) Sekretarz, *Lasocki*.

NOTARYUSZ PUBICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomia niniejszym Publiczność, iż w spadku po ś. p. Janie Nepomucenie Czosnowskim sprzedawane będą ruchomości pozostałe, jako to: suknie męzkie, bielizna, pościel, stolarszczyzna i meble, naczynia stołowe i kuchenne, fajans, porcellana, kosztowności i srebra różne, rzeczy gospodarskie i inne rekwizyta, żelaziwo i muzyczne instrumenta począwszy w dniu 2 Sierpnia r. b. od godziny 8 rano w domu pod Nr. 626 w gminie V. W. M. Krakowa przy ulicy Mikołajskiéj położonym, przez publiczną licytacyą za gotową srebrną courant monetę.

Kraków dnia 22 Lipca r. 1842.

(2r.) Józef *Nonast*.